

Sygn. akt III AUa 457/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 grudnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Urszula Iwanowska
Sędziowie:	SSA Barbara Białecka (spr.) SSO del. Beata Górską
Protokolant:	St. sekr. sąd. Katarzyna Kaźmierczak

po rozpoznaniu w dniu 3 grudnia 2013 r. w Szczecinie

sprawy S. O.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

o prawo do emerytury

na skutek apelacji ubezpieczonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 25 marca 2013 r. sygn. akt VII U 784/12

oddala apelację.

SSO del. Beata Górską SSA Urszula Iwanowska SSA Barbara Białecka

Sygn. akt III AUa 457/13

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 10 stycznia 2012 r. organ rentowy – Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. odmówił ubezpieczonemu S. O. prawa do emerytury wobec nieudokumentowania na dzień 1 stycznia 1999 r. 15 lat pracy w warunkach szczególnych.

W odwołaniu od decyzji ubezpieczony, kwestionując odmowę uwzględnienia w stażu pracy w warunkach szczególnych okresów zatrudnienia w GS w G. domagał się przyznania mu prawa do emerytury podnosząc, że wykonywał prace wyłącznie na stanowisku spawacza. Nigdy zaś nie pracował jako ślusarz i nie został przekwalifikowany na żadne inne stanowisko.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. wniósł o oddalenie odwołania.

Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 25 marca 2013 r. oddalił odwołanie ubezpieczonego.

Z ustaleń stanowiących podstawę faktyczną rozstrzygnięcia wynika, że ubezpieczony S. O. urodził się (...) r., legitymuje się łącznym okresem ubezpieczenia 31 lat, 3 miesięcy i 3 dni. W okresie od dnia 13 lutego 1971 r. do dnia 19 października 1971 r. ubezpieczony zatrudniony był w (...) w G. na stanowisku spawacza gazowego oraz w okresie od 18 czerwca 1975 roku do dnia 27 października 1977 roku w ramach zatrudnienia w (...) Stacji PKP G. na stanowisku strażnika SOK, praktykanta na manewrowego, manewrowego. W tych okresach ubezpieczony świadczył pracę w warunkach szczególnych, w których pracował także w okresie od dnia 7 grudnia 1977 r. do dnia 21 grudnia 1977 r. w ramach zatrudnienia w P.P. Cukrownie (...) na stanowisku manewrowego działu transportu, wykonując pracę zakładowych służb kolejowych bezpośrednio związanych z utrzymaniem ruchu pociągów. Następnie w okresie od 10 stycznia 1979 r. do 31 października 1993 r. ubezpieczony zatrudniony był w GS (...) w G.. Za wymieniony okres pracodawca wystawił S. O. w dniu 31 października 1993 roku świadectwo pracy, w którym wskazał, iż w ramach zatrudnienia w tym zakładzie pracował jako ślusarz i palacz c.o. Ubezpieczonemu wystawiono także świadectwo pracy w warunkach szczególnych, w którym wskazano, że ubezpieczony w tych warunkach pracował w okresach: od 10 stycznia 1979 r. do dnia 31 października 1985 r., od 26 kwietnia 1986 r. do dnia 19 listopada 1989 r., od dnia 1 maja 1990 r. do dnia 31 października 1991 r. i od dnia 1 maja 1992 r. do dnia 30 września 1993 r. stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonując prace przy spawaniu na stanowisku spawacz – ślusarz. Powyższy dokument nie posiada daty, podpisany był przez Kierownika Sekcji Zatrudnienia i Plac E. K.. W dniu 16 lutego 2011 r. na prośbę ubezpieczonego z tytułu tego samego zatrudnienia ubezpieczonemu zostało wystawione świadectwo pracy, w którym wskazano, że w wymienionych wyżej okresach ubezpieczony pracował jako spawacz, a dodatkowo w okresach od 1 listopada 1985 r. do 25 kwietnia 1986 r., od 20 listopada 1989 r. do 30 kwietnia 1990 r., od 1 listopada 1991 r. do 30 kwietnia 1992 r., od 1 października 1993 r. do 31 października 1993 r. jako palacz c.o. Ponadto S. O. powierzano w sezonie zimowym obowiązki palacza c.o. przez 8 godzin dziennie. Ubezpieczony obsługiwał piec c.o. wodny do 100 stopni C przy budynku administracyjnym spółdzielni, który ogrzewał pawilon handlowy oraz blok mieszkalny. Ubezpieczony miał kwalifikacje do obsługi takiego pieca, nie miał natomiast uprawnień od obsługi pieców przemysłowych, jednakże pieców tego typu w GS w G. nie było. Ubezpieczony w dwóch pozwach do sądu pracy domagał się sprostowania świadectwa pracy, wskazując że zajmował stanowiska spawacza i palacza c.o., ale powództwa były za każdym razem oddalane.

W tych okolicznościach Sąd Okręgowy zważył, że odwołanie okazało się niezasadne.

Analizując zebrany w sprawie materiał dowodowy przez pryzmat przepisów z art. 184 i art. 27 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U.09.153.1227 j.t.) oraz regulacji § 1 i 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. nr 8 poz.43 ze zm.), Sąd przyjął, że ubezpieczony nie pracował stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w warunkach szczególnych przez okres wymagany ustawą (15 lat), tym samym nie spełnił przesłanek wynikających z wymienionych wyżej przepisów. Jednocześnie Sąd Okręgowy wskazał, że okresy pracy w warunkach szczególnych stwierdza zakład pracy, na podstawie posiadanej dokumentacji, w odpowiednim zaświadczeniu lub w świadectwie wykonywania pracy w szczególnych warunkach. Jednakże w postępowaniu przed sądem sprawa o emeryturę staje się sprawą cywilną, gdzie nie obowiązują ograniczenia dowodowe, a zatem charakter pracy ubezpieczonego może być wykazywany również poprzez dopuszczenie wszelkich dowodów, które sąd powinien przeprowadzić. Wiarygodność i moc dowodów Sąd ocenia według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału (art. 233 k.p.c.). Ustawodawca określając zakres uprawnień osób ubezpieczonych położył nacisk na materialny charakter tych uprawnień, a więc istotne jest czy ubezpieczony faktycznie świadczył pracę w warunkach szczególnych, nie zaś to, czy fakt taki znalazł odzwierciedlenie w określonym dokumencie. W rozważanej sprawie w odniesieniu do pracy ubezpieczonego w GS w G., gdzie miał on pracować jako spawacz i sezonowo jako palacz pojawiły się istotne wątpliwości co do charakteru tej pracy. Pomiedzy świadectwem pracy ubezpieczonego w warunkach szczególnych, a ogólnym świadectwem pracy oraz dokumentacją pracowniczą i dowodami ze źródeł osobowych,

występują zasadnicze rozbieżności, podważające fakt, iż w spornych okresach S. O. stale i w pełnym wymiarze czasu pracy świadczył pracę w warunkach szczególnych. Według dokumentacji pracowniczej stanowisko pracy ubezpieczonego określone było dwuczłonowo, najczęściej jako „spawacz-konserwator”, a od II połowy 1988 r. jako „ślusarz-spawacz”. Takie też stanowisko widnieje we wniosku w sprawie zatrudnienia pracownika oraz w umowie o pracę z dnia 10 stycznia 1979 r. Istotą stanowisk wiązanych jest to, że czas pracy jest pomiędzy nimi dzielony, i chociaż prace, tak jak ślusarz – konserwator, mogą się ze sobą wiązać, to żadna z nich nie może być wykonywana w pełnym wymiarze czasu pracy i mogłyby być uznane za wykonywane w warunkach szczególnych, gdyby tak określało je rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r., które wymienia tylko prace przy spawaniu i wycinaniu elektrycznym, gazowym, atomowo wodorowym. Ponadto wymienione rozporządzenie określa prace nieautomatyzowane palaczy rusztowych kotłów parowych lub wodnych typu przemysłowego. Z tego wynika, że stanowiska ślusarza, ślusarza-spawacza, spawacza-konserwatora, a także palacza c.o. w kotłach nieprzemysłowych, nie odpowiadały obowiązującym wykazom stanowisk pracy w warunkach szczególnych. Zdaniem Sądu Okręgowego na uwagę zasługuje, że ubezpieczony mianem spawacza określany jest tylko w pojedynczych dokumentach. Jako ślusarz ubezpieczony określony był zaś w pierwotnym świadectwie pracy z dnia 31 października 1993 r. Dopiero w dniu 16 lutego 2011 r. ubezpieczonemu wystawiono kolejne świadectwo pracy, w którym wskazano, iż w spornych okresach ubezpieczony pracował jako spawacz i palacz c.o. W wymienionych świadectwach pracy istnieją więc zasadnicze rozbieżności, co więcej pozostają one w sprzeczności z bazową dokumentacją pracowniczą, w której ubezpieczony określany jest jako „spawacz-konserwator”, „ślusarz-spawacz”. Treść całokształtu dokumentacji pracowniczej podważa wiarygodność przedmiotowych świadectw pracy. Trudno bowiem przyjąć, by przez cały okres zatrudnienia począwszy od zawarcia umowy pracodawca błędnie określał stanowisko pracy ubezpieczonego. S. O. otrzymywał angaże i jeśli ich treść nie odpowiadałaby jego zdaniem prawdzie, winien wpływać na pracodawcę, by dostosował stosowaną w niej nomenklaturę zawodową do rzeczywistego charakteru świadczonych przez niego prac. Co więcej niewiarygodne pozostają także twierdzenia samego ubezpieczonego, który twierdził, iż nie pracował jako konserwator, a wyłącznie jako spawacz. W aktach osobowych ubezpieczonego znajduje się bowiem pismo datowane na dzień 10 czerwca 2009 r., którym wnosi on o wydanie zaświadczenia Rp-7, w którym sam stwierdza, iż pracował jako spawacz-konserwator. W tym kontekście twierdzenia ubezpieczonego uznać należy za niewiarygodne i złożone tylko na potrzeby niniejszego procesu. Gdyby bowiem ubezpieczony faktycznie wykonywał tylko prace spawacza, w 2009 r. wskazałby tylko to stanowisko kompletując dokumenty do wniosku o rentę. Z powyższego nie wynika, iż ubezpieczony stale i w pełnym wymiarze czasu pracy pracował na stanowisku spawacza, a tylko takie uznanie pozwalałoby zakwalifikować okresy pracy na tym stanowisku jako okresy pracy w warunkach szczególnych. Sąd Okręgowy dopuścił również dowody z zeznań świadków z których najbardziej przydatne uznał zeznania E. K., która jako kierownik kadr posiadała najbardziej miarodajną wiedzę na temat charakteru pracy ubezpieczonego. Jej zeznania korespondowały w znacznej mierze z wnioskami wynikającymi z analizy dokumentów. Zeznania świadków A. J. i Z. K. Sąd Okręgowy uwzględnił jedynie w niewielkim zakresie, uznając je w przeważającej części za niewiarygodne, dodatkowo sprzeczne. Świadczenie wprawdzie twierdzili, że ubezpieczony pracował jako spawacz, ale wskazywali też, że wiadomo, iż prac tych nie wykonywał przez 8 godzin. W oparciu zatem o zeznania świadka E. K. i w ograniczonym zakresie także w oparciu o pozostałe źródła osobowe Sąd meriti ustalił, że ubezpieczony był zatrudniony jako spawacz-konserwator, wykonywał także funkcję związaną spawacz-ślusarz. Ubezpieczony nie wykonywał zatem w pełnym wymiarze czasu pracy spawacza, pracował w tym charakterze doraźnie, nigdy też nie miał powierzonych wyłącznie obowiązków spawacza. Jeżeli chodzi o pracę palacza, Sąd Okręgowy stwierdził, że ubezpieczony obsługiwał piec wodny do 100 stopni, w GS w G. nie było natomiast kotła grzewczego typu przemysłowego. Okres zatrudnienia ubezpieczonego jako palacza mógłby być uwzględniony, gdyby zgromadzony w sprawie materiał dowodowy potwierdził, iż była to praca na kotłach typu przemysłowego, czego jednak w sprawie nie ustalono. Gdyby nawet omawiany okres zatrudnienia uwzględnić i dodać do okresów już uznanych i tak nie dawałoby to wymaganym przepisami 15 lat pracy w warunkach szczególnych.

Sąd Okręgowy uznał zatem, że ubezpieczony nie udowodnił wymaganego stażu pracy w warunkach szczególnych. Dlatego też na podstawie art.477¹⁴ § 2 k.p.c. odwołanie oddalił.

Apelację od powyższego wyroku wniósł ubezpieczony

i zarzucił:

1. niezgodność ustaleń faktycznych sądu z materiałem dowodowym zebrany w sprawie w szczególności przez ustalenie, że wbrew twierdzeniom ubezpieczonego, z których wynika, że pracował jako spawacz, faktycznie wykonywał czynności spawacza – konserwatora, ślusarza – spawacza, które to nie podlegają zaliczeniu do stażu pracy w warunkach szczególnych,

2. naruszenie prawa procesowego, a w szczególności:

a) art. 233 § 1 k.p.c. – poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, polegającej na całkowitym pominięciu dowodów z zeznań świadków zawnioskowanych przez powoda, a także dowodu z przesłuchania powoda,

b) art. 328 § 1 k.p.c. – poprzez nie wskazanie w uzasadnieniu wyroku przyczyn, dla których Sąd I instancji odmówił wiarygodności zeznaniom w/w świadków oraz zeznaniom powoda.

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku i przyznanie S. O. prawa do emerytury i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu za obydwie instancje według norm przepisanych

ewentualnie o:

- uchylenie zaskarżonego wyroku i o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja ubezpieczonego okazała się bezzasadna.

Wbrew twierdzeniom apelacji zaskarżony wyrok jest prawidłowy, a treść uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w konfrontacji z zebrany w sprawie materiałem dowodowym prowadzi do jednoznacznego wniosku, że Sąd ten z przeprowadzonych dowodów wyciągnął właściwe i zgodne z zasadami logicznego rozumowania wnioski co do tego, że praca ubezpieczonego S. O. w GS (...) w G., nie mogła być traktowana jako praca w szczególnych warunkach, uprawniająca do uzyskania emerytury w obniżonym wieku.

Trzeba w pierwszej kolejności podkreślić, tak jak uznał Sąd Okręgowy, że regulacja dotycząca emerytur w obniżonym wieku ma charakter szczególny do ustanowionych w art. 24 i art. 27 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 r., Nr 153, poz. 1227) zasad nabywania prawa do emerytury w tzw. wieku powszechnym. W konsekwencji konieczne jest bezsporne udowodnienie wszystkich przesłanek do uzyskania prawa do wcześniejszej emerytury i obowiązek ten spoczywa na ubezpieczonym. Wszelkie zatem istotne wątpliwości, które pojawią się w toku postępowania dowodowego muszą skutkować przyjęciem, że przesłanki uzyskania rozważanego tutaj wyjątkowego prawa nie zostały wykazane. Wynika to z tego, że przepisy dotyczące emerytur w obniżonym wieku powinny być interpretowane ściśle.

Przechodząc na grunt przedmiotowej sprawy stwierdzić należy, że dokonanej przez Sąd Okręgowy ocenie materiału dowodowego nie sposób zarzucić braku wszechstronności, a zatem nie sposób skutecznie zarzucić naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Sąd I instancji w toku postępowania zebrał kompletny materiał dowodowy w postaci dokumentacji pracowniczej ubezpieczonego, przesłuchał zawnioskowanych świadków oraz samego ubezpieczonego. Dokonana zaś analiza wymienionych dowodów jest wnikliwa oraz zgodna z zasadami logicznego rozumowania

i doświadczenia życiowego, uwzględnia też wszystkie istotne okoliczności które wpływały na wiarygodność dowodów z zeznań świadków i ubezpieczonego, ale przede wszystkim uwzględnia wszystkie te okoliczności, które miały znaczenie dla ustaleń związanych z charakterem pracy ubezpieczonego i wynikającym z tego uznaniem czy praca ta miała charakter wykonywanej w warunkach szczególnych czy nie. Nie ma też zatem uzasadnionych podstaw zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c.

Stawiając zaś zarzut obrazy wymienionych wyżej przepisów art. 233 § 1 k.p.c.

i art. 328 § 2 k.p.c. skarżący ich naruszenia upatrywał przede wszystkim w fakcie uznania za niewiarygodne zeznań świadków A. J. i Z. K.. Z takim stanowiskiem nie sposób się jednak zgodzić, gdyż ocena dowodów jakiej domaga się skarżący byłaby wybiórcza i jednostronna oraz zupełnie pomijałaby cały szereg prawidłowo wskazanych przez Sąd I instancji dowodów i wynikających z nich okoliczności.

Dodatkowo należy wskazać, co zresztą dostrzegł też Sąd Okręgowy, że wymienieni wyżej świadkowie nie potwierdzili jednoznacznie, że ubezpieczony pracował jako spawacz i tylko w tym zakresie wykonywał obowiązki pracownicze. Trafnie Sąd Okręgowy zauważył, że zeznania świadków A. J. i Z. K. były wewnętrznie sprzeczne, a także nie poparte zgromadzonymi w sprawie dokumentami, a tym samym nie mogły stanowić samodzielnej podstawy do zaliczenia ubezpieczonemu spornych okresów jako okresów pracy w warunkach szczególnych.

Wskazywani świadkowie nie byli całkowicie pewni czy ubezpieczony pracował tylko jako spawacz, wskazując, tak jak A. J., że ubezpieczony „pracował od zawsze jako spawacz. Tak się mówiło, bo tak był zatrudniony. Wiadomo, że nie wykonywał tego przez 8 godzin, bo nie było tyle pracy do spawania”. Z kolei świadek Z. K. wprawdzie stwierdził, że ubezpieczony był określany w GS jako spawacz („o ubezpieczonym tak się mówiło, że jest spawaczem”), ale jednocześnie nie potrafił określić, czy S. O. wykonywał też inne prace, gdyż codziennie nie widywał ubezpieczonego, wie jednak, że ubezpieczony zimą palił w kotłowni.

Z zeznań zaofiarowanych przez ubezpieczonego świadków nie sposób zatem wyciągać tak daleko idących wniosków, jak czyni to skarżący, że ubezpieczony na pewno przez cały okres zatrudnienia wykonywał pracę spawacza w warunkach szczególnych.

Pełnomocnik ubezpieczonego błędnie przy tym podnosi, że Sąd Okręgowy całkowicie pominął dowody z zeznań świadków A. J. i Z. K. oraz nie podał przyczyn uznania ich zeznań za niewiarygodne. Przeciwnie, Sąd I instancji ocenę zeznań wymienionych świadków pomieścił na stronach 15 i 16 uzasadnienia, zasadnie wskazując, że ich zeznania są wewnętrznie sprzeczne oraz nie potwierdzone zgromadzonymi w sprawie dokumentami.

Apelujący zupełnie nie dostrzega, że Sąd I instancji przeprowadził obszerne postępowanie dowodowe zmierzające do wyjaśnienia, jaki był rzeczywisty zakres czynności wykonywanych przez ubezpieczonego w spornym okresie wynikającym ze świadectwa pracy z 1993 r. wystawionym przez E. K. oraz świadectwa pracy z dnia 16 lutego 2011r., i w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, że ubezpieczony nie świadczył pracy w warunkach szczególnych w charakterze spawacza wymienionym w załączniku A dział XIV poz. 12 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r.

Na uwagę zasługuje, że wprawdzie istotnie wystawiono ubezpieczonemu w 1993 r. świadectwo pracy w warunkach szczególnych wskazując, że ubezpieczony pracował przy spawaniu, ale jednocześnie zachowano nazwę stanowiska pracy ubezpieczonego jako ślusarz – spawacz. Treść tego świadectwa pozostaje jednak niespójna – jak zasadnie zresztą dostrzegł Sąd Okręgowy – z wystawionym później ubezpieczonemu świadectwem pracy w warunkach szczególnych w dniu 16 lutego 2011 r. To ostatnie było ubezpieczonemu potrzebne do celów emerytalnych, co z kolei wyjaśniałoby pominięcie w wymienionym świadectwie stanowiska „ślusarz”.

Jeszcze raz należy jednak podkreślić, że nie jest przesądzającą nazwa stanowiska pracy podana w świadectwie pracy, ponieważ świadectwo to podlega weryfikacji co do zgodności z prawdą w kontekście całokształtu materiału dowodowego. Dla celów ustalenia pracy w warunkach szczególnych znaczenie ma zatem nie nazewnictwo zajmowanych stanowisk, lecz faktyczne ich zajmowanie.

Wyrażając taki pogląd należy wskazać, że z szeregu dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy (angaży, umowy o pracę, zaświadczeń) konsekwentnie wynika, iż ubezpieczony był zatrudniony na stanowisku spawacz – konserwator, a później ślusarz – spawacz i na takim stanowisku faktycznie pracował, wykonując zapewne też prace spawalnicze,

ale także szereg innych prac, co nie mogło prowadzić do wniosku, że ubezpieczony pracę spawacza wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

Powyższa konstatacja znajduje potwierdzenie w zeznaniach świadka E. K., która w niniejszym postępowaniu, jak i w postępowaniu przez Sądem Rejonowym w Goleniowie w sprawie IV P 126/11, konsekwentnie zaprzeczała jakoby S. O. wykonywał wyłącznie prace spawacza, wskazując, iż zajmował się on remontami placówek handlowych i magazynów wykonując pracę spawacza doraźnie i nigdy nie było w ocenie świadka podstaw do wystawienia ubezpieczonemu świadectwa pracy w warunkach szczególnych jako spawacz. Zeznania świadka E. K. były spójne, w przeciwieństwie do eksponowanych w apelacji zeznań A. J. i Z. K. oraz potwierdzone obiektywnymi dowodami w postaci dokumentacji pracowniczej ubezpieczonego, a także wyrokami Sądu Rejonowego w Goleniowie w sprawach IV P 126/11 i IV P 367/11, w których oddalono powództwa ubezpieczonego o sprostowanie świadectw pracy. Powyższe dowody i wynikające z nich okoliczności pozwoliły w sposób bezsporny ustalić rzeczywisty charakter pracy ubezpieczonego w GS (...) w G.. Dodatkowo trzeba wskazać, że świadek E. K. jest osobą obcą wobec ubezpieczonego i nie miała żadnego interesu w składaniu niekorzystnych dla niego zeznań.

Ponadto trudno przyjąć, aby przez całe lata pracy ubezpieczonego w GS (...) w G., stanowisko ubezpieczonego określane było błędnie, w tym niezgodnie z obowiązującymi przepisami, w sytuacji, gdyby ubezpieczony wykonywał tylko prace spawalnicze. Należy też wskazać, na co słusznie zwrócił uwagę Sąd Okręgowy, że stanowisko pracy ubezpieczonego było określane w systematycznie sporządzanych dokumentach przez uprawnionych pracowników zakładu pracy ubezpieczonego i wskazanie w świadectwie pracy w warunkach szczególnych wystawionym przez pracodawcę, że ubezpieczony wykonywał tylko prace spawalnicze nie znajdowało oparcia w dokumentacji pracowniczej ubezpieczonego. Co więcej, również sam ubezpieczony w piśmie z dnia 10 czerwca 2009 r. zwracając się do GS w G. o sporządzenie druku Rp 7 wskazał, iż zatrudniony był jako spawacz – konserwator (załącznik Nr 10 w aktach osobowych ubezpieczonego). Trudno też zatem uznać, że ubezpieczony w dokumencie, który sam sporządził i podpisał, wskazał że zatrudniony był jako spawacz – konserwator, w sytuacji, gdyby stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał pracę spawacza.

W realiach sprawy nie budzi zatem żadnych wątpliwości podwójna nazwa stanowiska pracy ubezpieczonego (czy to ślusarza – spawacza, czy spawacza – konserwatora), która wskazuje, że nie wykonywał on wyłącznie prac spawalniczych w którym występowało spawanie elektryczne i gazowe, co odpowiadać miało stanowisku pracy wymienionym w wykazie A Dziale XIV rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze pod pozycją 12. Jeżeli się przy tym uwzględni, że także w świadectwach pracy wystawionych ubezpieczonemu (poza świadectwem z dnia 16 lutego 2011r.) wynika, że ubezpieczony wykonywał pracę na stanowisku ślusarz – spawacz, a taki właśnie charakter pracy znajduje potwierdzenie w dokumentacji pracowniczej, to nie było podstaw do przyjęcia, że ubezpieczony wykonywał prace tylko i wyłącznie jako spawacz, w warunkach szczególnych stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

Zupełnie jako abstrakcyjne jawią się zarzuty wskazywane w apelacji, że ubezpieczony nie ma uprawnień konserwatora suwnicy bramowej, a zatrudniający go zakład pracy takowej nie posiadał, ponieważ kwestia ta pozostawała bez znaczenia dla oceny charakteru pracy ubezpieczonego. Identycznie rzecz się miała z ustaleniem dotyczącym posiadania przez GS G. odrębnych pomieszczeń dla pracowników i faktem, że powód pracował w jednym pomieszczeniu ze ślusarzami, chociaż z materiałów sprawy, w tym zeznań ubezpieczonego wynikało, że pracował on w różnych miejscach, jeżeli była potrzeba remontów w obiektach należących do pracodawcy.

Oczywiście nie sposób negować, co potwierdzają też dowody zebrane w sprawie, że ubezpieczony wykonywał w spornym okresie również prace spawalnicze, ale nie przez cały czas i nie jest to wystarczające do uznania, że prace te wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

Wreszcie jeżeli chodzi o zatrudnienie ubezpieczonego jako palacza, w pełni uprawnione było ustalenie Sądu Okręgowego, że również w tym zakresie ubezpieczony nie wykonywał pracy w warunkach szczególnych. Zaliczeniu

jako praca w warunkach szczególnych podlegają prace określone wykazem A dział XIV pkt 1 i 2 rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. czyli prace nieautomatyzowane palaczy i rusztowych kotłów parowych lub wodnych typu przemysłowego. Tymczasem ubezpieczony palił w kotle, który ogrzewał jedynie pawilon handlowy i blok mieszkalny, a zatem nie był to kocioł typu przemysłowego, gdyż był to piec wodny do 100 stopni, co zresztą potwierdziła też świadek E. K., wskazując dodatkowo, że GS w G. w ogóle takich kotłów nie posiadał. Ponadto, jak zasadnie wskazał Sąd meriti ubezpieczony miał uprawnienia jedynie do obsługi kotłów wodnych do 100 stopni, a zatem trudno uznać, aby pracodawca powierzył pracownikowi obsługę pieców na kilka sezonów zimowych, gdyby w rzeczywistości był to piec do obsługi którego pracownik nie miał uprawnień. Niezależnie od tego słusznie Sąd Okręgowy wskazał, że gdyby nawet zaliczyć ubezpieczonemu okres pracy jako palacza do pracy wykonywanej w warunkach szczególnych, to i tak po zsumowaniu z okresami już zaliczonymi przez organ rentowy, ubezpieczony nie osiągnąłby wymaganego przepisami okresu 15 lat pracy w takich warunkach.

Ostatecznie zatem zebrany w sprawie materiał dowodowy, w tym szczególnie dokumentacja pracownicza ubezpieczonego, a także orzeczenia Sądu Rejonowego w Goleniowie oddalające powództwa ubezpieczonego o sprostowanie świadectw pracy nie pozwalają – jak słusznie uznał Sąd Okręgowy – na ustalenie w zakresie pracy S. O., że pracował on w warunkach szczególnych, a dokumenty pracownicze wręcz przeczą zeznaniom ubezpieczonego i zeznaniom zawnioskowanych przez ubezpieczonego świadków, które też zresztą nie wskazywały jednoznacznie na pracę ubezpieczonego w warunkach szczególnych. Dlatego, należało stwierdzić, że dokonana przez Sąd Okręgowy weryfikacja wszystkich zgromadzonych dowodów pod kątem uznania pracy ubezpieczonego w warunkach szczególnych była prawidłowa. Uwzględniła ona bowiem kompletną treść dowodów, szczególnie z dokumentów i ocena ta dokonana została zgodnie z dyspozycją art. 233 k.p.c. Należało zatem uznać, że ubezpieczony nie wykazał 15 lat pracy w szczególnych warunkach i oddalić apelację.

W zgodzie z powyższą argumentacją Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji.